

ROCZNIK POLSKIEGO TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO

POD REDAKCJĄ SŁAWOMIRA GÓRZYŃSKIEGO

NOWEJ SERII TOM XIV (XXV)



WARSZAWA 2015

Redakcja
Polskie Towarzystwo Heraldyczne
Zarząd Główny
Rynek Starego Miasta 29/31
PL 00-272 Warszawa

Rada Redakcyjna:
Sławomir Górzyński
Przemysław Mrozowski
Jan Wroniszewski
Krzysztof Skupieński
Tomasz Jurek
Edmundas Rimša
Jan Županič

Redakcja językowa:
Grażyna Raj

Tłumaczenia streszczeń:
Karolina Ołdak

Wydanie publikacji dofinansowane przez
Fundację Lanckorońskich



FUNDACJA
LANCKOROŃSKICH

© Copyright by Wydawnictwo DiG
& Polskie Towarzystwo Heraldyczne, 2015

ISSN 1230-803X



<http://www.dig.pl>
e-mail: biuro@dig.pl

ROZPRAWY I STUDIA

Jonas Drungilas
Instytut Historii Litwy w Wilnie

Echa unii polsko-litewskich: imigracja polskiej szlachty na Żmudź, reemigracja oraz związki z krajem rodzinnym na przełomie XVI i XVII wieku*

Rozwój stosunków Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej — WKL) z Królestwem Polskim najczęściej jest oceniany poprzez pryzmat stosunków politycznych — ich „ochłodzenia” czy „ożywienia”, na tej podstawie wyznaczane są ich fazy czy etapy. Jednak na tym tle całkowicie zanika wymiana społeczności szlacheckiej i jej żywotność. W historiografii dawno już zauważono, że w Rzeczypospolitej Obojga Narodów swoją aktywnością wyróżniała się szlachta polska, która emigrowała do WKL. Badań dotyczących tej migracji nie ma jednak zbyt wiele, poza tym są to rzadkie lub uogólniające prace, często ukazujące te migracje na tle kulturalnym lub politycznym¹. Wydaje się, że korzystając z dorobku badań socjologicznych oraz demograficznych, można odnaleźć we wspomnianych kwestiach nowe zagadnienia badawcze. Stąd celem niniejszego badania jest próba analizy imigracji przedstawicieli polskiej szlachty do jednego z regionów etnicznej Litwy — Księstwa Żmudzkiego, ich reemigracji, oraz związki z krewnymi w Polsce. Z jednej strony pomoże to w ukazaniu Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako zmiennego, wielonarodowego tworu, a z drugiej — może zachęci do próby postawienia nowych problemów i pytań, dotyczących migracji polskiej szlachty do WKL.

* Praca naukowa finansowana w ramach uczestnictwa w międzynarodowym projekcie: „Od szlachty do ziemiaństwa. Geneza i trwanie na obszarach niejednorodnych etnicznie dawnej Rzeczypospolitej” (program Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2015, grant nr 12H 11 0016 80).



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

¹ Na przykład do takich ogólnych prac można zaliczyć między innymi: M. Kosman, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim. Z badań nad mobilnością społeczeństwa w dobie jagiellońskiej 1386–1569*, „Społeczeństwo Polski średnio-wiecznej. Zbiór studiów”, t. I, Warszawa 1981, s. 347–378; M. B. Topolska, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. (Przyczynek do dziejów polskiej emigracji na wschód w okresie staropolskim)*, „Lituano-Slavica Ponsnaniensia. Studia Historica”, t. II, Poznań 1987, s. 147–166; J. Jurkiewicz, *Osadnictwo polskie w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle badań historycznych*, „Acta Baltico-Slavica”, 1994, t. XXII, s. 237–256.

Imigracja

Trudności ustalenia imigracji. Gdy zbieramy dane o przybyłej polskiej szlachcie, a później dążymy do ich opracowania statystycznego, konieczna jest ich weryfikacja. Podczas jej prowadzenia pojawiają się różne problemy, które należy w tym miejscu omówić.

Po pierwsze, aby uzyskać pełny obraz imigracji oraz ustalić jej różne parametry (np. intensywność, strumień napływu) trzeba dysponować źródłami statystycznymi stale rejestrującymi imigrację na Żmudź. Takiego typu źródła istniały, na przykład, we Francji w drugiej połowie XVI w. Był w nich odnotowywany, wraz ze szczegółowymi informacjami, każdy przybywający do kraju cudzoziemiec². W odniesieniu do WKL nie posiadamy takich źródeł, w pewnym stopniu mogą one być kompensowane różnymi innymi zbiorami źródeł z XVI–XVII w., takimi jak rejestry wojскове z XVI w., żmudzkie księgi sądowe ziemskie i grodzkie, Metryka Litewska (choć są one również „wybrakowane”³), a także i późniejsze — księgi sądowe z XVIII w., w których zdarzają się również wpisy z XVI w. Do skonstruowania bazy takich danych trzeba jednak dużo czasu. I nawet po zebraniu danych ze wspomnianych źródeł będzie trudno uzyskać reprezentatywny obraz imigracji.

Po drugie — problem identyfikacji przybyszów. Pochodzenie jednych przedstawicieli polskiej szlachty było wskazywane tylko w przypadkach procesowych, które dotyczyły ich posiadłości lub krewnych w Polsce. Pochodzenie innych natomiast było podawane, gdy osiedlali się oni w którejś z części WKL. W takich przypadkach nie jest skomplikowane ustalenie pochodzenia geograficznego przybyszów, jak na przykład *земенину Коруньи Полскои, воеводства Сирадского, повяту Петрѣковѣского*⁴. Jest ich jednak niewiele. Bardziej skomplikowana jest identyfikacja przybysza w momencie, gdy w źródle wskazane jest jedynie, że przybył on z Królestwa Polskiego. Największe problemy powstają wówczas, gdy nie ma jakiegokolwiek wzmianki o pochodzeniu przybysza, a tym bardziej żadnych danych w herbarzach. Najczęściej wtedy pochodzenie takiego szlachcica pozostaje nieustalone. Wiadomo, że przyrostek w nazwisku *-ski* powinien sygnalizować polskie pochodzenie danej osoby, jednak to kryterium można zastosować tylko w odniesieniu do pierwszej połowy XVI w. W czasach późniejszych zdarzają się przypadki mogące wprowadzić badacza w błąd. Już od drugiej połowy XVI w. część miejscowych żmudzkich rodzin szlacheckich swoje nazwiska formowała przez dodanie do toponimów przyrostka *-ski*. Jednocześnie, jak pokazują badania nad nazwiskami wileńskich mieszczan z okresu 1602–1616, w tym czasie litewskie nazwiska były bezpośrednio tłumaczone na język polski. Na przykład: *Gelezela* został przemianowany na Żelazko, *Ożelis* → Kozłowski, *Balandis* → Gołębiwski, *Akmenis* → Kamiński itd.⁵ To oznacza, że obecność przyrostka *-ski* w nazwisku danej osoby nie zawsze może być wskaźnikiem szlacheckości oraz polskiego pochodzenia. W każdym z budzących wątpliwości przypadku konieczne są badania genealogiczne. Jako przykład możemy wziąć przypadek szlacheckiej rodziny Piotrowskich. W pierwszym momencie dla każdego wydaje się oczywiste, że pochodzi ono od chrześcijańskiego imienia Piotr i najprawdopodobniej należało do rodziny miejscowej szlachty litewskiej.

² M.–N. Baudouin–Matuszek, rec.: J.–F. Dubost, *La France italienne XVI^e–XVII^e siècle*, Paris 1997, „Bibliothèque de l'école des chartes”, 1999, vol. 157, nr 1, s. 273–274.

³ Na przykład, wskazuje na to omówienie zachowanych ksiąg żmudzkich sądów ziemskich, zob. D. Vilimas, *Žemaičių bajorai žemės teisme XVI a. pabaigoje (trumpa buvusių ir esamų Žemaitijos žemės teismų knygų apžvalga)*, „Lituanistica”, 2013, t. 59, nr. 4(94), s. 221–234.

⁴ *Istorijos Archyvas: XVI amžiaus inventoriai* (dalej — IA), surinko K. Jablonskis, Kaunas 1936, s. 430.

⁵ Z. Zinkevičius, *Lietuvių antroponimika. Vilniaus lietuvių asmenvardžiai XVII a. pradžioje*, Vilnius 1977, s. 105–111.

Jednak po szczegółowej analizie danych dotyczących tej rodziny, ta wersja się nie potwierdziła. Z XVII-wiecznych dokumentów wynika, że w 1573 r. wojski powiatu trockiego Balcer Janowicz Rajecki zapisał Janowi Piotrowskiemu dwór zwany Użulete (powiat upicki), który był *земенин Корони Полскои, [...] яко кривному повинному своему*⁶. Opierając się na tych informacjach, łatwo ustalić, że wspomniany Piotrowski pochodził z miejscowości Pyotrowicze pow. radomskiego, znajdującej się całkiem niedaleko miejscowości *Rajec* — gniazda rodzinnego Rajeckich⁷.

Po trzecie — ustalenie czasu przybycia polskiej szlachty. Gdy nie mamy więcej danych o przybyłym szlachcicu, skomplikowane staje się ustalenie czasu jego przybycia na terytorium WKL. W takim przypadku warto rozszerzyć zakres poszukiwań. Przybyły z Mazowsza Jan Gruźewski najpierw przed 1560 r. został zwerbowany przez podstarostę włodzimierskiego Wasyla Hulewicza i został namiestnikiem Bajowa⁸, później „przejął” go Radziwiłł Czarny, mianując go namiestnikiem Niehniewicz⁹, a na koniec Radziwiłł Sierotka ok. 1580 r. mianował go namiestnikiem Szawli¹⁰. Stąd trajektoria migracji tego przybyłego z Polski szlachcica może być nakreślona następująco: Mazowsze → Ukraina → Białoruś → Żmudź. Wiadomo, że takie przypadki, kiedy namiestnicy „podróżowali” po rozrzuconych po różnych regionach WKL dworach możnowładców, były wówczas powszechne. Z tego powodu poszukiwania warto rozszerzyć również o ziemie ukraińskie. Tym bardziej, że jak pokazuje analiza dworu wcześniej zmarłego Janusza Pawła ks. Ostrońskiego, tamtejsi możnowładcy werbowali służących nie tylko z ziem ukraińskich, WKL, ale również i różnych regionów Polski, a ci wcześniej lub później mogli trafić do WKL¹¹. Z tego względu ograniczenie się jedynie do lokalnej przestrzeni poszukiwań jest zbyt wąskie, gdyż nie można wtedy wytyczyć wszystkich możliwych trajektorii migracji. Jednocześnie gdy przeglądamy początkowe i końcowe punkty podróży przybyszów, wyraźnie widać, że ich wędrówki można nazwać migracją na duże odległości, która ukazuje możliwe rozmiary wędrówek ówczesnej szlachty. Na przykład Szymon Szulewski przybyły z Toczyłowa (Podlasie) do Rosień miał do pokonania ok. 270 km¹², Jan Grądzki przybyły z Grąd Wielkich (Mazowsze) do Płóteci pokonał ok. 460 km¹³, natomiast Jan Maliszewski przybyły z Maliszewa (ziemia dobrzyńska), który osiedlił się w Jodejkach, przebył ok. 720 km¹⁴.

Po czwarte — kwestia realnego przybycia migranta. Były przypadki, gdy osoby z otoczenia władcy: pisarze, dworzanie i inni urzędnicy otrzymywali poszczególne dwory, posiadłości i w krótkim czasie sprzedawali je bądź zastawiali. W takim przypadku powstaje wątpliwość co do kwestii rzeczywistego ich przybycia i może to być mylące przy rejestracji danych o osiedlających się imigrantach. Przywołaną sytuację może zilustrować przykład marszałka wielkiego koronnego Łukasza Opalińskiego, który w latach 1637–1639 otrzymał wójtostwo w Simnie¹⁵. Nie wiado-

⁶ Національна бібліотека України ім. В. І. Вернадського, Інститут рукописів, II 27958–27980, k. 7.

⁷ *Polska XVI wieku pod względem geograficzno–statystycznym* (Źródła dziejowe, t. XIV), t. III, *Małopolska* (dalej — ŻD) opr. A. Pawiński, Warszawa 1886, s. 298.

⁸ *Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, під. В. М. Мойсієнко, В. В. Поліщук, Луцьк 2013, s. 274, 281.

⁹ *Національний історический архів Беларусі*, f. 694, op. 2, nr 10723, k. 4–15.

¹⁰ J. Drungilas, *Etnosocialinis mobilumas Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje: Gruževskių giminės pavyzdys (XVI a. antroji pusė — XVIII a. pradžia)*, „Lietuvos istorijos metraštis”, 2004/2, Vilnius 2005, s. 54–60.

¹¹ І. Тесленко, *Двір князя Януша Павла Острозького*, w: *Крізь Століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, ред. кол.: О. Вінниченко і ин., Львів 2012, s. 417–448.

¹² Vilniaus universiteto biblioteka, Rankraščių skyrius (dalej — VUB RS), f. 7 — ks. grodz. żmudzka 1602–1606 r., k. 298.

¹³ VUB RS, f. 7 — ks. ziem. żmudzka 1604 r., k. 33.

¹⁴ Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščių skyrius (dalej — LMAVB, RS), f. 37–3900, k. 1.

¹⁵ *Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai*, t. 8: *Lazdijai, Simnas*, parengė J. Drungilas, Vilnius 2013, s. 169, 174.

mo, czy Ł. Opaliński sam przybył do tego niewielkiego miasteczka w południowej Litwie, czy administrował nim *pro forma*, jak było wówczas w zwyczaju, przez swego namiestnika? W takich przypadkach sprawdzenie faktycznego przybycia i osiedlenia się tak na Żmudzi, jak i w WKL, jest niezwykle skomplikowane.

Podany przekrój problemowy zagadnienia imigracji polskiej szlachty pokazał, że z metodologicznego punktu widzenia ważny jest proces identyfikacji przybysza. Aby uzyskać szerszy obraz migracji, niezbędne jest też wyznaczenie szerszego zakresu kwerendy.

Czynniki przyciągające. Aby zrozumieć powstanie, rozwój oraz funkcjonowanie migracji, należałoby zwrócić uwagę na przyczyny imigracji, a przede wszystkim na czynniki przyciągające migrantów.

Inicjatorami „przyciągania” przybyszów byli możnowładcy WKL, którzy w ten sposób realizowali swoje interesy. Po pierwsze, od lat 40. XVI w. w życiu codziennym możnowładców WKL stopniowo coraz większą popularność zyskiwał język polski. Jako rządzący w państwie dyktowali oni również modę oraz chłonili nowinki. Chcieli jak najlepiej wychować własne dzieci, doskonaląc ich znajomość języka polskiego w mowie i w piśmie. Pojawił się nowy popyt na posiadanie w swoim otoczeniu zdolnego i wykształconego kręgu osób, podtrzymującego stałą polską atmosferę językową. Po drugie, w bardziej zasobnej pod względem demograficznym Polsce więcej było przygotowanych i wykształconych specjalistów, których obycie mogło się przydać się możnowładcom w różnych kwestiach, np. wojskowych, prawnych, ziemskich. Osoby te mogły nawet wykonywać konkretne funkcje reprezentacyjne, ukazując poziom dworu oraz świty możnowładcy¹⁶. Z tego powodu nie jest dziwne, że w drugiej połowie XVI w. na Żmudzi można spotkać osiadłych byłych rotmistrzów (np. Wojciech Lubiatowski, Jan Kurnicki¹⁷), mierniczych reformy włóczęj (np. Wojciech Nadarzyński, Jakub Laszkowski¹⁸). Po trzecie, związki małżeńskie możnowładców Polski i WKL¹⁹. Uważa się, że dzięki tym związkom możnowładcy WKL (przez posiadłości żony, kontakty w Polsce) mogli zwerbować polską szlachtę. Dlatego dzięki występującemu „popytowi” na polską szlachtę, odpowiednio powstawał wypełniający go „rynek”. To zakorzenione wśród możnowładców zjawisko celnie opisuje fragment dzieła Augustyna Rotundusa *Rozmowa Polaka z Litwinem* (1565), gdzie, osądzając ówczesne położenie WKL, autor ustami „Polaka” wygłosił podstawowy sposób przybycia polskiej szlachty *jako narodu litewskiego ludzi w Polsce, tak a snadź więcej naszego polskiego synow dosyć w Litwie u panow y slachty litewskiej służą*²⁰. Przywołany fragment wskazuje, że w latach 60. XVI w. służba polskiej szlachty

¹⁶ Na przykład na dworze Mikołaja Radziwiłła Sierotki przebywała polska szlachta: lekarze — Kasper Wilkowski, Andrzej Grutyński, grawer i kartograf Tomasz Makowski i inni, zob. T. Kempa, *Urzednicy i klienci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki*, „Lituan—Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, 2003, t. IX, s. 195–197.

¹⁷ *Опись документов Виленского Центрального Архива Древних актовых книг* (dalej — ОДВЦА), t. I, Вильна 1901, nr. 133, 388, s. 24, 51.

¹⁸ *Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссією для разбора древних актов*, t. XXIV, Вильно 1897, s. 89, 142, 145, 182; В. И. Пичета, *Аграрная реформа Сигизмунда-Августа в Литовско-Русском государстве*, Москва 1958, s. 238–242; Z. Drozd, *Miernicy w pomiarze włóczęj w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVI wieku*, „Lituan—Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, 2008, t. XIII, s. 63–67.

¹⁹ R. Petrauskas, *Związki personalne między możnowładztwem Polski i Litwy od końca XIV do połowy XVI wieku*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowoczesnych*, t. I, red. W. Bukowski i T. Jurek, Kraków 2012, s. 479–496; A. Lesiak, *Kobiety z rodu Radziwiłłów w świetle inwentarzy i testamentów (XVI–XVIII w.)*, w: *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 123–124; R. Ragauskienė, *XVI a. didikų Radvilų lenkų kilmės žmonos*, „Istorija”, 2012, t. LXXXVII, nr 3, s. 3–13.

²⁰ A. Rotundas, *Lenko pasikalbėjimas su Lietuviu*, w: *Šešioliktojo amžiaus raštija*, (Senoji Lietuvos literatūra, kn. 5), sud.: A. Samulionis, R. Jurgelėnaitė, D. Kuolys, Vilnius 2000, s. 206.

u możnowładców WKL była powszechnym, codziennym zjawiskiem, a wspomniane w tekście wyrażenie: snadź więcej — wskazuje na wielkość tego zjawiska.

Czynniki wypychające. Najważniejszymi czynnikami „wypychającymi” w migracji były zmiany demograficzne w Polsce — znaczny wzrost liczby mieszkańców. W pierwszej połowie XIV w. w Małopolsce mieszkało 5,6 osób na 1 km², w Wielkopolsce — 4,9 os. na km², a na Mazowszu — 1,8 os. na km². Tymczasem w drugiej połowie XVI w. w Małopolsce i Wielkopolsce — 18,9 os. na km², a na Mazowszu 23,2 os. na km²²¹ (podczas gdy w WKL — 1528 — 7 os. na km², 1567 — 9 os. na km²²²). Badając pochodzenie geograficzne przybyłej na Żmudź polskiej szlachty, można zauważyć, że przybysze pochodzili ze wszystkich regionów Polski: Dobrzyń (Maliszewscy), Łęczycy (Maszkowscy), Lublina (Bielscy, Wysoccy), Krakowa (Czajewscy), Kalisz (Laszkowscy), Sieradza (Białkowscy), Podlasia (Szulkowscy), dominowali jednak przybysze z Mazowsza (Chmielewscy, Chrzanowscy, Górscy, Gruzewscy, Naborowscy, Okurowscy, Paplińscy, Radziwiłłowie, Rybińscy, Skaszewscy, Ważyńscy, Wyszomirscy i inni). Na Mazowszu były gęsto zaludnione regiony, w których dominowała drobna szlachta, a wśród niej duże liczebnie rodziny. W osiadłej na Żmudzi w drugiej połowie XVI w. rodzinie Okurowskich było 6²³, a u Gruzewskich nawet 8 braci²⁴. Tak ukształtowana sytuacja przynuszała młodych mazowszan do poszukiwania nowych przestrzeni samorealizacji. W rekonstrukcji tej sytuacji pomaga wydany w XVII w. utwór publicystyczny *Prawdziwa jazda Bartosza Mazura jednego do Litwy na służbę podczas trybunału roku 1643 wyprawiającego się*²⁵. Autor swoje dzieło zaczyna od opisu motywów społecznych: głównemu bohaterowi Bartoszowi obrzydła chata, ubóstwo i codzienna rutyna — ojciec zagania do wypasania wołu, po powrocie matka zagania do radła, a na koniec postanawia on: *pojadę ja sobie do miełej Litwy*. Później, niby to chcąc uzasadnić wybrany kierunek, tworzy zachęcający, prawie że idealny obraz Litwy, *gdzie sam Pan Bóg i wszystkie święty żyją*. Zatem w tym utworze możemy zobaczyć prototyp prawdziwego wyjeżdżającego polskiego szlachcica. Po przybyciu Bartosza na Litwę autor ukazuje rzeczywistość społeczną zachęcającą mazowieckiego szlachcica, to życie sług możnowładców: *Ale za samym kadłubem to tam jacy strasi studzy w czerwonych delijach (...). Oj, nie zal ze by się z takimi pobratać, przed ktorymi rusytem capki i nie zal mi bo bylo przed kim*. Konsekwentnie rozwijając fabułę, autor podaje przypuszczalny mechanizm werbunku służącego lub urzędnika dworskiego, gdy główny bohater, zachwycony panem litewskim i jego ubiorem, zwraca się do niego: *Cy mie w[a]ś, moje panią[t]ko, nie przyjmie za starszego sługę*²⁶. Tak więc przywołany utwór podaje jeden z możliwych modeli przybycia polskiego (mazowieckiego) szlachcica do WKL.

Oddziaływanie: łańcuchy migracyjne. Polska szlachta, która przybyła i osiedliła się na Żmudzi, nierzadko stawała się centrum przyciągania dla innych przedstawicieli polskiej szlachty. Najważniejszą nicią łączącą migracje były związki rodzinne, kiedy to centrum przyciągania tworzyli bracia, kuzynostwo oraz wujowie. Stawali się oni podstawowym oparciem dla przybyszy w czasie osiedlania się i dążenia do kariery. Więzy krwi w procesie migracji odgrywały funkcję „magnesu”, gdy po przybyciu i osiedleniu się jednego członka rodziny kroczyły za nim inne osoby o często

²¹ W. Kula, *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski (do początku XIX wieku)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1951, t. XIII, s. 104.

²² H. Łowmiański, *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI. Zaludnienie w roku 1528*, Poznań 1998, s. 222, 224.

²³ ОДВЦА, t. II, s. 174.

²⁴ J. Drungilas, *Etnosocialinis mobilumas LDK*, s. 56–58.

²⁵ *Prawdziwa jazda Bartosza Mazura jednego do Litwy na służbę, podczas Trybunału roku 1643 wyprawiającego się*, w: *Dawna facecja polska (XVI–XVIII w.)*, opr. J. Krzyżanowski i K. Żukowska-Billip, Warszawa 1960, s. 166–173.

²⁶ Tamże, s. 166, 168, 169.

bardzo bliskim stopniu pokrewieństwa. Dawało się również zauważyć, że inna część przybyszów z osiadłym w nowym miejscu polskim szlachcicem była związana stosunkami służbowymi, czy też pochodziła z tego samego regionu lub powiatu. Stąd można wnioskować, że przybyły i osiadły na Żmudzi polski szlachcic przyciągał za sobą krewnych, potem zapraszał sąsiadów, formując w ten sposób większy lub mniejszy łańcuch migracyjny oraz rozszerzając krąg przybywających. Należy do tego dodać, że strumień przybyszów był w czasie zmienny, „fale” były związane ze zmianami starostów żmudzkich i innych lokalnych urzędników²⁷. Ich zmiany były czynnikiem pociągającym za sobą zmiany w kontyngencji przybyłej polskiej szlachty. W tym przypadku na liczebność przybyszów z danego regionu miały wpływ nie tylko związki horyzontalne (rodzina, sąsiedztwo), ale i wertykalne (klientela).

Tak więc na imigrację polskiej szlachty na Żmudź wpływ miały czynniki przyciągające (zapotrzebowanie możnowładztwa WKL) i wypychające (wzrost liczby ludności w Polsce). Osiedlając się tutaj polska szlachta stawiała się „centrum przyciągania” dla innych jej przedstawicieli, formując w ten sposób łańcuchy i strumienie migracyjne.

Reemigracja

Oprócz omówionej imigracji polskiej szlachty występowało również odwrotne zjawisko — reemigracja, kiedy to przybyłe na Żmudź osoby wracały później do Polski. Ustalenie tego strumienia powracającej szlachty jest praktycznie niemożliwe, gdyż nie ma źródeł statystycznych rejestrujących omawiane zjawisko. Pozostają jedynie pojedyncze przykłady. Z metodologicznego punktu widzenia reemigracją możemy nazwać taki przypadek, gdy przybyła i osiadła na Żmudzi osoba (grupa osób): a) po pewnym czasie jest z powrotem spotykana w Królestwie Polskim lub b) nie jest spotykana na Żmudzi. Co prawda, ostatni wariant może być mylący, gdyż hipotetycznie przybysz mógł dalej migrować do innych części WKL, pozostaje jednak duże prawdopodobieństwo, że ta szlachta powróciła do Polski²⁸. Jednocześnie taka sytuacja pokazuje, że podejrzenie reemigracji wymaga uzyskania szerszego obrazu, konieczna jest zatem rewizja nie tylko litewskich, ale i polskich źródeł. W tym przypadku ograniczymy się jednak do przedstawienia jedynie najważniejszych zaobserwowanych aspektów tego zjawiska.

Analizując czynniki i motywy stymulujące powrót polskiej szlachty do ojczyzny, można warunkowo wyznaczyć dwa rodzaje reemigracji. Pierwszy, charakterystyczny dla drobnej szlachty, gdy przybysze wracali z powrotem do ojczyzny, ponieważ nie zdążyli lub nie znajdowali możliwości, by dostatecznie umocować się na Żmudzi. Zwykle schemat powrotu był następujący: na początku do pierwszego osiadłego brata, który posiadał dwór lub był namiestnikiem, przybywali i zatrzymywali się inni jego bracia. Jednak później, po śmierci brata, pozostali bracia najczęściej wyjeżdżali. Tak pod koniec XVI w. na Żmudzi osiedli dwaj bracia Okurowscy z Mazowsza, z pow. łomżyńskiego²⁹. Sądzi się, że pierwszy z rodziny przybył Stanisław, który został namiestnikiem miasteczka Radwiliżki, ożenił się, doczekał się potomstwa, jego gałąź jest na Żmudzi spotykana jeszcze w drugiej

²⁷ U Stanisława Kieżgajły na Żmudzi osiedlili się Radziwiłłowie — Skaszewscy; u Chodkiewiczów — Maliszewscy, u Sapiechów — Przystanowscy, Kamińscy, u Radziwiłłów — Gruzewscy, zob. J. Drungilas, *Adaptacja i integracja pierwszego pokolenia szlachty polskiej osiedlającej się na Żmudzi (II połowa XVI – początek XVII wieku)*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich”, 2009, t. I, s. 255–265.

²⁸ Z podobnym problemem spotkał się T. Jurek, dzieląc czasowe i stałe przebywanie zagranicznego rycerstwa na Śląsku, zob. T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1998, s. 20.

²⁹ Szerzej o braciach Okurowskich, zob. J. Drungilas, *Adaptacja i integracja*, s. 259–261.

połowie XVII w.³⁰ Natomiast drugi brat — Mikołaj został namiestnikiem należącego do J. Gruzewskiego dworu w Cytowanach i pozostał kawalerem. Z późniejszych danych widać, że w administrowanym przez Mikołaja dworze zatrzymali się również czterej inni jego bracia: Andrzej, Jan, Józef i Michał³¹. Jednak po śmierci Mikołaja nie spotykamy już wiadomości o braciach na Żmudzi, stąd można mniemać, że udali się oni z powrotem na Mazowsze. Podobnie było po śmierci osiadłego na Żmudzi Macieja Witkowskiego z Krasowa — niektórzy z jego czworga braci najprawdopodobniej wrócili do ojczyzny³². Chociaż w źródłach nie znajdziemy konkretnych szczegółów, nie ma wątpliwości, że do przyczyn reemigracji można zaliczyć nie tylko społeczne, ale również i psychologiczne czynniki — trudności z przystosowaniem się (nowe środowisko, kontakty, język itd.).

Niektóre aspekty tego rodzaju reemigracji zostały ukazane, jakkolwiek w szydery sposób, we fragmencie wspomnianego już utworu *Prawdziwa jazda Bartosza Mazura jednego do Litwy na służbę, podczas Trybunału roku 1643 wyprawiającego się*, w którym pobity i okradziony Mazur opisuje system pieniężny, obyczaje i szczegóły sposobów żywienia³³, w ten sposób formując stereotyp „prowincjonalnej” Litwy. Na koniec, ustami tegoż mazowieckiego szlachcica, autor podaje konkretną i jasną przestrożę: *polaztem do swoich towarzysow miłych i takim im napomnienie dał, zeby do Litwy (bo jus zamysłali) na służbę nie chodzili: Bartoszkowie napomnienie, ABY MAZUROWIE DO LITWY NA SŁUŻBĘ NIE JECHALI*³⁴. Cytowany fragment tekstu rodzi kilka myśli. Po pierwsze, tekst ten jest owocem twórczej wyobraźni autora felietonu, chociaż podstawą do fabuły mogło być konkretne wydarzenie lub szczegóły z zasłyszanych przez autora opowieści. Po drugie, w przywołanym fragmencie nieformalnie potwierdza się aktywność migracyjna Mazowszan. Po trzecie, został tu zanotowany ważny moment — funkcjonowanie łańcucha migracyjnego, gdyż Bartosz przestrzega swoich przyjaciół, którzy już przygotowali się do wyjazdu. Świadczy też, że wspomniany Bartosz po przyjeździe i osiedleniu się w WKL stał się dla znajomych oraz sąsiadów przedstawicieli szlachty centrum przyciągania, pomagając im w osiedleniu się. Po czwarte, sam utwór można oceniać jako antyreklamę Litwy oraz specyficzny środek stopowania procesu migracji, w końcu utworu raz jeszcze jest podkreślana najważniejsza idea Bartosza, aby krajanie nie wyjeżdżali na Litwę. Po piąte, dzieło to, jak i inne utwory publicystyczne w społeczeństwie szlacheckim pełniło konkretne funkcje informacyjno-„medialne”, jednak jaki był jego wydźwięk — trudno ustalić.

Drugą przyczyną reemigracji mogły być otwierające się nowe możliwości kariery w ojczyźnie. Tezę tę ilustrują dwa przykłady z pow. łęczyckiego — braci Jana i Mikołaja Maszkowskich (h. Abdank)³⁵. Na początek omówmy najważniejsze chwile życia i kariery obu braci. Pierwszy do WKL przybył Mikołaj, którego zaprosił biskup łucki Jerzy Chwalczewski. Wiadomo również, że w 1546 r. zajmował się on dostawą z Inflant kamieni na budowę pałacu Zygmunta Augusta

³⁰ Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Senieji Aktai, nr 3234, k. 83v.

³¹ ОДВЦА, т. II, с. 173.

³² IA, s. 403–404.

³³ *Dam wam na tazbir cale siedmkwarnik, po waszemu gros!, Bo tam sami panowi jadają, na co nase świnię nie patrzą, nieśczęsną, plugawą boćwinię. O, nie tak tam, nie, jak u nas. U nas warzą garnuszek w kolano na kielku, a u Litwy tylko w pitwackach na kielkanaście. U nas naleją pyzow miskę, śnies — drugą, trzecią, lesi zmozes. A u nieśczęsnej Litwy tylko boćwinię chlip, chlip, lej w się, a po staremu w końcu grzbieta pustki itd.*, zob. *Prawdziwa jazda Bartosza Mazura*, s. 170–171.

³⁴ Tamże, s. 169–170.

³⁵ Wiadomo, że na dworze Zygmunta Augusta w połowie XVI w. służyli Maciej i Marcin Maszkowscy, jednak nie jest pewne, czy należeli oni do tego samego rodu używającego herbu Abdank, zob. M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 38, 47, 51, 185.

w Wilnie³⁶. Po śmierci pierwszego patrona został zwerbowany przez Mikołaja Radziwiłła Czarnego i wyznaczony na namiestnika starostwa szawelskiego³⁷. Później Mikołaj wspomniany jest jako dworzaniin władcy³⁸, ale wkrótce wyruszył on do ojczyzny, gdyż został stolnikiem powiatu łęczyckiego (1572–1591)³⁹. Zupełnie odmienny był los jego brata Jana Maszkowskiego. Na początku wspomniany jest on jako namiestnik dworu Strunojcie, należącego do Jana Świrskiego⁴⁰, później jednak wybrał on drogę duchownego i został wyznaczony na proboszcza w Janiszkach oraz Szawlach⁴¹, gdzie sprawował posługi do końca życia.

Jednakże ani tego, ani innych podobnych przypadków nie możemy wpisać w jeden ustalony schemat. Także nie do końca precyzyjne byłoby określanie tych przypadków jako poszukiwanie ścieżki kariery, może raczej należałoby oceniać je jako poszukiwanie nowych możliwości oraz samorealizacji. Dla uzasadniania tych rozważań można przytoczyć kilka spostrzeżeń. Przede wszystkim można postawić pytanie, czy wyruszając do WKL, Jan Maszkowski rozważał, że kiedyś zostanie duchownym? Natomiast uważnie przyglądając się historii jego brata Mikołaja można zauważyć, że w podobnych przypadkach dla przybyszy istniało kilka możliwości. Zdaje się, że na początku planował zapuścić korzenie na Żmudzi, co jasno ukazują zebrane przez niego niemałe dobra ziemskie na Żmudzi oraz w powiecie upickim. W rejestrze wojsk WKL z 1567 r. wykazano, że Maszkowscy ze swoich posiadłości wystawili 12 konnych oraz 4 pieszych oraz byli zaliczani do żmudzkich „panów ziemian”⁴². Można do tego dodać, że nawet pełniąc funkcję stolnika łęczyckiego, Mikołaj swe dwory na Żmudzi wyprzedawał niespiesznie⁴³, możliwe, że za uzyskane z nich pieniądze kupował ziemie w Polsce⁴⁴. Stąd istnieją podstawy do twierdzenia, że na początku bracia Maszkowscy dążyli do umocnienia się na Żmudzi. Jednak z biegiem czasu dla Mikołaja bardziej dogodny był inny wariant — powrót do ojczyzny. Głównym znakiem wskazującym, że plany Mikołaja zmieniały się, było otrzymanie urzędu stolnika łęczyckiego, który dostał najprawdopodobniej z pomocą Radziwiłłów i starosty żmudzkiego Jana Chodkiewicza⁴⁵. Bez wątplenia miało na to wpływ niemałe i różnorodne doświadczenie administracyjne Mikołaja oraz jego szerokie kontakty. Zauważalne, że bracia, rozszerzając swoje posiadłości ziemskie na Żmudzi, jednocześnie zachowali swoje posiadłości w Polsce⁴⁶. Zdaje się, że Mikołaj w ojczyźnie widział dla siebie większe perspektywy, Litwę pozostawiając na drugim planie, co odbija się na

³⁶ *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Žygimanto Augusto dvaro sąskaitos (1543–1548). 1 knyga: 1544 XI 15–1546 XI 15*, parengė D. Antanavičius, Vilnius 2009, s. 7, 435, 457, 459, 463.

³⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. XVII, nr 146, k. 2.

³⁸ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr 52 (1569–1570): Užrašymų knyga 52*, (dalej — LM, kn. 52), parengė A. Baliulis, R. Firkavičius, Vilnius 2004, nr 178, s. 131–132.

³⁹ *Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Opaliński i H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, nr 597, s. 95.

⁴⁰ *Lietuvos Metrika (1562–1566), 47-oji Teismų bylų knyga*, parengė I. Valikonytė, N. Šlimienė, Vilnius 2011, nr 97, 125, s. 131–132, 169–170.

⁴¹ LM, kn. 52, nr 177, s. 131; ОДВЦА, т. III, nr 21, s. 54; V. Ališauskas, T. Jaszczolt, L. Jovaiša, M. Paknys, *Lietuvos katalikų dvasininkai XIV–XVI a.*, Vilnius 2009, nr 968, s. 167.

⁴² *Русская историческая библиотека*, т. XXXIII (Литовская Метрика. Книги публичных дел. Переписи войска Литовского), С. Петербург 1915, s. 1258–1259.

⁴³ LMAVB, RS, f. 256–3904, k. 1v.

⁴⁴ W 1576 r. do Mikołaja należały ziemie w 5 miejscowościach województwa łęczyckiego — Małachowice, Maszkowice, Sypin, Stryków, Tymienica, zob. *ŻD*, т. II: Wielkopolska, opr. A. Pawiński, Warszawa 1883, s. 56, 60, 62, 91.

⁴⁵ Np. w 1572 r. starosta żmudzki J. Chodkiewicz zastawił dwór metelski w pow. trockim Mikołajowi Maszkowskiemu, Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka XX. Czartoryskich, syg. 743/2, k. 44.

⁴⁶ Bezspornie pokazuje to przykład Jana, który chociaż był proboszczem szawelskim i janiszskim, jeszcze w 1593 r. zachował należącą do niego część posiadłości w Maszkowicach, w pow. łęczyckim, ОДВЦА, т. III, s. 54.

dalszej historii rodziny. Część osób z linii Mikołaja, mieszkających w pow. łęczyckim, chociaż nie zajmowała żadnych stanowisk, to reprezentowała rodzinę na elekcjach władców⁴⁷. Podczas gdy część pozostała na Litwie, potomkowie synów Mikołaja — Aleksandra i Jana (którzy przejęli pozostałości jego posiadłości ziemskich w powiecie upickim⁴⁸), złąła się z warstwą mieszczan oraz drobnej szlachty⁴⁹.

Omówione przykłady, chociaż sporadyczne, pokazują, że reemigrację stymulowały dwa różne czynniki. Pierwszy — niemożliwość zapuszczenia korzeni na Żmudzi, które można oceniać jako czynnik wypychający, oraz drugi — otwarcie się nowych możliwości kariery w Polsce, co działało jak czynnik przyciągający. Przed tymi dwoma czynnikami należy postawić wybory osobiste przybyszy, gdyż każdy z nich stanął przed problemem: pozostać oraz integrować się z miejscową szlachtą czy wrócić do ojczyzny.

Związki z ojczyzną

Pozostała na Żmudzi polska szlachta przede wszystkim skupiała się na umocnieniu się w miarę możliwości na nowym miejscu, jednak zarazem odczuwała „przyciąganie” ze strony ojczyzny, pozostałych w Polsce krewnych oraz posiadłości, oddziałujących na zasadzie „magnesów”.

Związki z pozostałą rodziną niewątpliwie były ważne dla pierwszego pokolenia przybyszy, najbardziej na samym początku, gdy dążyli do zdomowienia się w nowym otoczeniu. Oczywiście świadczy o tym mechanizm łańcucha migracyjnego, gdy w otoczeniu przybyłych spotykani są bliscy związani z nimi różnymi więzami rodzinnymi: bracia, bratankowie, wujowie i inni⁵⁰. Oprócz tego stałe podtrzymywanie związków z rodziną stymulowało długotrwałe utrzymywanie posiadłości w Polsce przez pierwsze pokolenie przybyszów. Patrząc z pozycji pragmatycznej, te posiadłości były stałym źródłem dochodów, których przeznaczenie czy „przepływ” mógł regulować sam przybysz. Można wyróżnić kilka wariantów wykorzystania takich nieruchomości. Po pierwsze, posiadłości w Polsce były zapisywane dla żon jako wiano⁵¹. Po drugie, w przypadku wystąpienia jednorazowego zapotrzebowania na większą sumę pieniędzy można było te posiadłości zastawić, w zasadzie najczęściej u krewnych. Na przykład przybyły na Żmudź Szymon Szulowski („Suliewski”) w 1607 r. zastawił u swojego brata Tomasza na 3 lata część należącego do niego *prawem ojczystym od braci moich rodzonych* dworu w Toczyłowie, w pow. bielskim, w województwie podlaskim⁵². Można tutaj również przywołać omówiony wcześniej przypadek Jana Maszkowskiego, który nawet gdy został księdzem, zachował należącą do niego część dworu w Maszkowicach. Nie spieszył się ze sprzedażą lub darowizną swojej części dla brata, stolnika łęczyckiego Mikołaja.

⁴⁷ „Jan na Maszkowiacach Maszkowski” (1648 r.), „Felicyan Maszkowski” (1697 r.), *Volumina legum*, т. IV, V, Petersburg 1860, s. 103, 432; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, т. X, Warszawa 1913, s. 263.

⁴⁸ ОДВЦА, т. VIII, s. 284, 285, 321, 324.

⁴⁹ W 1646 roku jako mieszczanin w Okmianach wymieniany jest „Maszkowski” (*Žemaičių vyskupijos vizitacijų aktai (1611–1651 m.)*), parengė L. Jovaiša, Vilnius 2011, s. 199–200), a w 1676 r. w tym miasteczku wymieniany Michał Maszkowski (*Žemaičių vyskupo Kazimiero Paco 1675–1677 m. sudaryti vizitacijų aktai*), parengė M. Paknys, Vilnius 2011, s. 428), a w 1728 r. podczas chrzcina w kościele w Kryniczynie jako matka chrzestna udział brała „Generosa Domina Joana Maszkowska”, *Krinčino bažnyčios krikšto metrikų knygos*, т. I, 1697–1797, parengė A. Krinčius, Krinčinas 2014, s. 126.

⁵⁰ J. Drungilas, *Adaptacja i integracja*, s. 261.

⁵¹ Np. Maciej Ważyński żonie Krystynie Orzechowskiej zapisał dwór w Ważyniu w pow. plockim, ОДВЦА, т. IV, s. 161, 317.

⁵² VUB RS, f. 7 — ks. grodz. żmudzka 1602–1606 r., k. 298.

Oprócz tego nawet po śmierci brata Jan w 1593 r. swą część dworu, znajdującego się w pow. łęczyckim, zastawił za 6000 złotych u bratanka Aleksandra⁵³. Zachowanie posiadłości w Polsce było zatem dla przybyszy korzystne przede wszystkim z przyczyn praktycznych. Było to również wsparcie finansowe w czasie osiedlania się w nowym miejscu, a może nawet zapasowy wariant ewentualnego powrotu do ojczyzny. Nie możemy więc nazwać imigracji szlachty polskiej na Żmudź jako procesu zakończonego, ale traktować bardziej jako migrację wahadłową, jako że przybysz w większym lub mniejszym stopniu „wizytował” należące do niego posiadłości, znajdujące się w różnych regionach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Konkretne opisanie kontaktów pomiędzy ówczesnymi przybyszami i ich krewnymi, ich formy, intensywność w pierwszym i w późniejszych pokoleniach, jest dostatecznie skomplikowane, gdyż zachowało się niewiele danych. W źródłach znaleziono jedynie kilka pojedynczych przykładów, które, zdaje się, ze względu na swoją zawartość warte są oddzielnego omówienia. Chciałoby się wspomnieć dwa przykłady, które chociaż fragmentarycznie, ale oddają komunikację pomiędzy krewnymi w pierwszym pokoleniu. W 1562 r. Stanisław Suski wysłał z Kowna dla swojego brata na Mazowsze Niemca, aby ten nauczył się języka polskiego, a jego brat Tomasz, podstarość zambrowski, z Mazowsza do Kowna wysłał Polaka, aby ten nauczył się języka litewskiego⁵⁴. Drugi przypadek miał miejsce w połowie XVII w., gdy Reginald Rozen ze Żmudzi, z włości okmiańskiej, wysłał swemu bratu do Polski miejscową córkę chłopską, którą, jak piszą, *в карлы нобрарь*⁵⁵. Oczywiście nie jest to porównywalne z taką informacją, że w XVI–XVII w. osiadli we Francji Włosi korespondowali z krewnymi oraz z ojczyzny przesyłali figi, rodzynki, sery *caprari* i *marzolini* oraz inne produkty⁵⁶. Wspomniane wcześniej przykłady dotyczą zamożnej lub średniozamożnej szlachty, co najprawdopodobniej nie istniało wśród drobnej szlachty. Ale pozostałe przypadki ukazują ówczesną różnorodną komunikację.

Pomiędzy zwykłymi spotkaniami krewnych, które — jak pokazują podane wyżej informacje — nie musiały być pojedyncze, zdarzały się czasem „wymuszone” wyprawy do ojczyzny. Tak na przykład po oskarżeniu przybyłego szlachcica o brak pochodzenia szlacheckiego był on zmuszany do przedstawienia do sądu dokumentu poświadczającego jego pochodzenie. Warunki tego wymogu sądowego, po raz pierwszy zanotowane w 11 artykule II rozdziału Pierwszego Statutu Litewskiego w 1529 r., a później zapisane w Drugim (art. 17, rozdz. III) oraz Trzecim (art. 21, rozdz. III) Statucie Litewskim⁵⁷, zostały jasno wyłożone: *A gdibi ktorzi czudzoziemiec przyezdni bil czlowiek, tedi ma iechać do swoieij ziemie, skąd iest, a tam ma przet urzędem vivieć sliachecztwo swoie, a z urzędu pod pieczęciami list ma przynieć, vivodzuci sliachecztwo swoie*⁵⁸. Oczywiście ten wymóg sądowy nie był codziennością, czy też wydarzeniem pierwszej wagi. Czynnikiem pochodzenia mógł się ujawnić tylko w konkretnych przypadkach, gdy dotyczyło to takich dziedzin życia szlacheckiego, jak posiadłości ziemskie (np. spory o granice, zbiegłych chłopów oraz oskarżenia przybyszów o bezprawne zajęcie ziemi itd.). Ostatecznie po dotarciu sprawy do sądu ten wymóg był realizowany. Na przykład po oskarżeniu Szymona z Gałęzowa Bielskiego o nieszlacheckie pochodzenie tenże przedstawił do żmudzkiego sądu ziemskiego dokument, w którym ośmiu

⁵³ ОДВЦА, t. III, s. 54.

⁵⁴ J. Lebedys, *Lietuvių kalba XVII–XVIII a. viešajame gyvenime*, Vilnius 1976, s. 192.

⁵⁵ *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvarų valdytojais, I dalis: XVI–XVII amžiai*, sudarė K. Jablonskis, Vilnius 1959, s. 289.

⁵⁶ J.–F. Dubost, *La France italienne XVI–XVII siècle*, Paris 1997, s. 125–127.

⁵⁷ *Статут Вялікага княства Літоўскага 1566 года*, аўт. Т. И. Доўнар, У. М. Сатолін, Я. А. Юхо, Мінск 2003, s. 85; *1588 metų Lietuvos Statutas*, t. II, *Tekstas*, par. J. Lappo, Kaunas 1938, s. 135.

⁵⁸ *Pirmasis Lietuvos Statutas. Tekstai senąja baltarusių, lotynų ir senąja lenkų kalbomis*, t. II, d. 1, Vilnius 1991, s. 115.

przedstawicieli szlachty powiatu lubelskiego: wojski kaliski Mikołaj Piwa z Opolska⁵⁹, Kaspar Głuszkiewicz i Jan Raczowic z Gałęzowa, Jakub i Stanisław z Mętowa, Jakub Pietrowski i Adam Tarnowiecki Gronda z Małej Tarnawki oraz Albert Wysocki z Wysokiego, większość mieszkająca w sąsiedztwie, poświadczyła jego szlacheckie pochodzenie⁶⁰. To pokazuje, że pierwsze pokolenie przybyłej szlachty podtrzymywało dosyć intensywne kontakty z pozostałymi w Polsce krewnymi.

Znacznie trudniej jest opisywać związki z ojczyzną drugiego pokolenia osadników, gdyż większość krewnych przybyłej drobnej szlachty nie miała już posiadłości w Polsce. Było jednak kilka rodzin, które zachowały posiadłości i w drugim pokoleniu. Tutaj możemy wspomnieć, że przybyli na Żmudź w pierwszej połowie XVI w. Stanisław Skaszewski oraz Marcin Radziwiński swoim synom pozostawili dwory w Skaszewie i Radzyminie na Mazowszu. Stąd nic nadzwyczajnego, że przyszły podkomorzy żmudzki Wojciech Radziwiński w 1567 r. w pow. ciechanowskim władał nie tylko głównym dworem rodziny w Radzyminie, ale również znajdującymi się niedaleko miejscowościami Koterman, Kalisz i Trzcianka lub ich częściami⁶¹. Zdarzały się również przypadki, gdy posiadłości rodzinne w Polsce zachowywano nawet przez kilka wieków. W tym kontekście wyróżnia się ród Maliszewskich (herbu Godziemba), który miał posiadłości nie tylko na Żmudzi, ale przez kilka pokoleń utrzymał rodzinne „gniazdo” w Królestwie Polskim. Podstoli smoleński Jan Chryzostom Maliszewski na Żmudzi w testamencie spisany na dworze w Jodejkach w 1671 r. zaznacza, że swoim potomkom zostawia *majątności w Koronie Polskiej, w ziemi dobrzyńskiej, nazywane Maliszewa*⁶². Tak długie utrzymywanie posiadłości w Polsce działało jak katalizator podtrzymywania związków z krewnymi. Czasem nawet ciągnące się przez kilka pokoleń, świadczy o tym, że oprócz interesu pragmatycznego istniała też inna przyczyna ich utrzymywania — dla większości przybyszy te posiadłości były głównymi dworami ich rodzin, które chciano zachowania w rękach rodziny. Zdaje się, że nie bez znaczenia była tu odpowiednia dawka sentymentu, która stymulowała podtrzymywanie związków z krewnymi oraz ojczyzną⁶³. Jednocześnie zachowanie posiadłości w Polsce można traktować jako „kanał” migracji, przez który mogła przybywać nowa polska szlachta. Ponadto dobrą okazją do odwiedzenia krewnych mogło być sprawowanie służby wojskowej w Polsce. I tak w 1590 r. Jan Skaszewski nie mógł brać udziału w sprawie sądowej w Rosieniach, gdyż był on *на службе Речи Посполитой жолнерскою, [...] в Коруне Польскою*⁶⁴. Ostatnie przypadki były jednak charakterystyczne dla zamożnej, ekonomicznie silnej szlachty i nie możemy ich uznać za powszechne, jednak tym samym pokazują one mobilność zamożnej szlachty należącej do drugiego i dalszych pokoleń.

Jak dalej rozwijały się stosunki z krajem polskiej szlachty osiadłej na Żmudzi należącej do jeszcze późniejszych pokoleń, nie jest jasne. Najprawdopodobniej bez posiadłości w Polsce, stopniowo zanikały również kontakty z krewnymi. Przeciwnie nawet po zerwaniu kontaktów z głównym dworem w ojczyźnie oraz z krewnymi, wspomniane dwa elementy były silnie obecne w świadomości

⁵⁹ Szerzej o M. Piwie, wojskim kaliskim (1533–1558) i jego rodzinie (herbu Prawdzic) zob. *Urządnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku: spisy*, opr. A. Bieniaszewski, Wrocław etc. 1987, nr 484, s. 86; K. Pacuski, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostyńskiej w XIV i XV wieku. Studium z dziejów osadnictwa i elity władzy na Mazowszu średniowiecznym*, Warszawa 2009, s. 185–190.

⁶⁰ Niestety, księga żmudzkiego sądu ziemskiego z 1581 r., w której był wpisany niniejszy dokument, nie zachowała się. Stąd skorzystano z opracowanego przez Jana Sprogisa opisu dokumentów tej księgi, ОДВЦА, t. 1, nr. 93, s. 67.

⁶¹ ŻD, t. V, *Mazowsze*, opr. A. Pawiński, Warszawa 1895, s. 323.

⁶² LMAVB, RS, f. 37–3902, k. 4.

⁶³ Można to zaobserwować we współczesnych badaniach nad migracją, zob. A. Portes, *Introduction: The Debates and Significance of Immigrant Transnationalism*, „Global Networks”, 2001, nr 1(3), s. 188; *Užburtas ratas? Lietuvos gyventojų grįžtamoji ir pakartotinė migracija*, red. E. Barcevičius ir D. Žvalionytė, Vilnius 2012, s. 66–68, 112.

⁶⁴ VUB, RS, f. 7 — ks. ziem. żmudzka 1590 r., k. 938v–939.

genealogicznej rodziny. Prawda, ta tendencja jest dostrzegalna u silnej ekonomicznie szlachty, należącej do elit władzy. Mówiąc o funkcjonowaniu związków rodzinnych w pamięci, można wspomnieć przypadek Kopańskich, kiedy to przedstawiciel trzeciego pokolenia osiadłego rodu na Żmudzi swoje szlachectwo dowiódł w Warszawie w 1610 r., opierając się na świadectwie żyjących w Polsce kuzynów w drugim pokoleniu — Jerzego i Mikołaja⁶⁵. Choć z tych fragmentów nie jest jasne, na ile do tej pory krewni utrzymywali ze sobą kontakty, jednak nawet domniemywając, że kontakty między krewnymi zostały przerwane, ten przykład pokazuje, że w rodzie z pokolenia na pokolenie ustnie były przekazywane odpowiednie ilości informacji o historii rodziny.

Równoległe to samo można powiedzieć o miejscach pochodzenia przybyszów, wspomnieniach ich głównego dworu rodzinnego, który wywierał silny wpływ na konstrukcję rodzinnej świadomości genealogicznej. Zwykle nazwa „gniazda” rodzinnego lub miejsca pochodzenia, która była wstawiana pomiędzy imię i nazwisko, w różnym czasie pojawiała się w późniejszych pokoleniach. Należący do drugiego pokolenia przybyłej na Żmudź szlachty, pisarz żmudzkiego sądu grodzkiego podpisując się w 1647 r., konkretnie wskazał miejsce swojego pochodzenia *Piotr z Rybna Rybiński*⁶⁶. Odkrywającym głębsze warstwy świadomości genealogicznej jest przypadek rodziny Gruzewskich. Z tej rodziny pochodzącej z Mazowsza, z ziemi łomżyńskiej, do WKL przybyło pięciu braci, z których aż czterech osiedliło się na Żmudzi, w ten sposób zakładając oddzielne gałęzie. Dla należącej do trzeciego pokolenia jednej ze żmudzkich gałęzi tej rodziny przeoryszy klasztoru benedyktynek wileńskich Marcybeli Joanny Gruzewskiej na wydanym w 1681 r. modlitewniku była zapisana dedykacja, która wskazała jej pochodzenie — *Marcybelii Ioannie z Okurowa Gruzewskiej*⁶⁷. Natomiast należący do czwartego pokolenia innej żmudzkiej gałęzi tej rodziny kuchmistrz litewski WKL Jakub Kazimierz Gruzewski na przełomie XVII i XVIII w. nazwał swoje miejsce pochodzenia z *Młodzianowa*⁶⁸. Zapisywanie przez te dwie żmudzkie gałęzie rodziny Gruzewskich różnych miejsc pochodzenia świadczy, że jeszcze przez wyjazd z Mazowsza bracia podzielili ojcowiznę, otrzymawszy swoje części. Stąd w późniejszych pokoleniach każdy z potomków zapisywał właśnie tę miejscowość, która należała do założyciela gałęzi⁶⁹. Ciekawe, że należąca do tej rodziny wieś w 1578 r. (miała 6 właścicieli) posiadała podwójną nazwę *Okurowo Młodzianowo*⁷⁰, możliwe, że w ten sposób zaznaczona została część ziem należących do rodu Gruzewskich. Poza tym nazwa miejscowości Młodzianowo była silnie zakorzeniona w świadomości rodziny Gruzewskich, która w ten sposób w XVIII–XIX w. nazwała nawet jeden ze swoich folwarków na Żmudzi (lit. *Młodzinava*, rejon kiejdański)⁷¹.

Przypominanie miejsca pochodzenia polskiego szlachcica, oraz jego przekazywanie z pokolenia na pokolenie było jednym z ważniejszych elementów świadomości genealogicznej. Podobną rolę odgrywało zapisywanie założyciela rodu na Żmudzi, lub gdy wpisywana była nazwa herbu

⁶⁵ A. Boniecki, Kopańscy h. Łada, *Herbarz Polski*, t. XI, Warszawa 1914, s. 112.

⁶⁶ VUB RS, f. 7 — ks. grodz. żmudzka 1646–1647 r., k. 328v.

⁶⁷ Ch. Z. Zdrowski, *Pektoralik duchowny dla panien zakonnych pod regułą świętego Benedykta żyjących [...]*, Wilno 1681, s. 3.

⁶⁸ Lietuvos Nacionalinė M. Mažvydo biblioteka, Retų spaudinių ir rankraščių skyrius, f. 93, nr. 1438, k. 3; LMAVB, RS, f. 37–1465, k. 3.

⁶⁹ J. Drungilas, *Etnosocialinis mobilumas*, s. 53–78.

⁷⁰ *ŻD*, t. V, *Mazowsze*, opr. A. Pawiński, Warszawa 1895, s. 375.

⁷¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, t. VI, Warszawa 1885, s. 535; *Lietuvos TSR administracinio-teritorinio suskirstymo žinybas*, II dalis, parengė Z. Noreika ir V. Stravinskis, Vilnius 1976, s. 189.

używanego przez legendarnego założyciela rodu (np. *Skarbek Ważyński, Dunin Rajcecki*)⁷². Zrozumiałe, tendencje te były charakterystyczne dla całej szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jednak dla przybyłych przedstawicieli polskiej szlachty był to ważny element świadomości genealogicznej, zaznaczających ich pochodzenie oraz więzy rodzinne.

Wnioski

1. Podany przekrój problemowy ustalenia imigracji szlachty polskiej pokazał, że chcąc uzyskać obraz imigracji, konieczne są odpowiednie z metodologicznego punktu widzenia narzędzia: opracowana pod względem geograficznym i chronologicznym baza źródłowa, jasne kryteria identyfikacji przybysza (pochodzenie, czas przybycia, realne przebywanie).

2. Na migrację szlachty polskiej na Żmudź (jak i do WKL) wpływały czynniki przyciągające (potrzeby możnowładztwa WKL) i wypychające (wzrost liczby ludności w Polsce). Osiedlająca się polska szlachta była dla innych centrum „przyciągania”, formującym strumienie i łańcuch migracyjny. Oprócz tego, zmianę przybywającego kontyngentu determinowały nie tylko horyzontalne (rodzinne, sąsiedzkie), ale i wertykalne (klientela) związki.

3. Wśród przybyszów miały miejsce też przypadki reemigracji, gdy ze względu na niezdolność (lub zbyt mało czasu) do zapuszczenia korzeni na Żmudzi, lub otwierające się nowe możliwości kariery w Polsce, część z nich wracała do ojczyzny.

4. Po przybyciu i zapuszczeniu korzeni na Żmudzi polska szlachta podtrzymywała ściśle związki z ojczyzną. Obok różnych wymogów prawnych jest jasnym, że związki z rodziną były podtrzymywane, co wspierało zachowanie posiadłości w Polsce. Po zatartiu związków z ojczyzną, przybysze, najczęściej należący do elit rządzących, swoje związki rodzinne oraz miejsce pochodzenia zachowywali w świadomości genealogicznej, przypominając o swoim pochodzeniu.

(Tłumaczenie Tomasz Błaszczak)

⁷² Szerzej zob. J. Drungilas, *Lenkų giminių, isikūrusių Žemaitijoje, genealoginės savimonės bruožai: kilmės motyvas (XVI a. antroji pusė — XVIII a.)*, „Lietuvos istorijos metraštis”, 2015–2 (oddano do druku).

SUMMARIES

Jonas Drungilas

Echoes of the Polish-Lithuanian union: Polish nobility immigration to Samogitia (Žmudz), re-emigration and links to the homeland at the turn of the XVI and XVII centuries

The article analyzes the immigration of Polish nobility to the ethnic regions of Lithuania's — Duchy of Samogitia, as well as their re-emigration and the relationships with relatives in Poland. The specified problematic sections of the immigration of Polish nobility showed that in order to get a full picture of the immigration process, certain tools are necessary, from a methodological point of view, such as a developed geographical and chronological source database as well as clear criteria for identifying the newcomer (origin, date of arrival, actual residency). When analyzing the available sources, it can be concluded that the immigration of Polish nobility to Samogitia (as well as the entire Grand Duchy of Lithuania) was affected by pull factors (needs of the lords of the Grand Duchy of Lithuania) as well as push factors (the rising population of Poland). The Polish nobility which settled in the area, also served as an attraction, forming immigration streams and chain migration. The change in the contingent which took up residency in Samogitia was determined not only by horizontal relations (family, neighbors) but vertical (clients) relations as well. Re-emigration among the newcomers was also a common occurrence, due to the inability (or perhaps the lack of time) to settle in Samogitia, or due to new perspectives in Poland, some have decided to return to their homeland. Those whom arrived and settled in Samogitia, kept close ties with their homeland. In addition to various legal requirements which imposed maintaining links with the families left behind in Poland, many have also left their estates there as well. Even after the ties to their homeland have diminished, the nobles were aware of their family ties and ancestry, and often recalled their origins.

Izabela Ryczek

The participants of the Moldovan expedition according to the list of seizures from the year 1497, included in the *Matricularum Regni Poloniae summaria. Part I*

The reign of Jan Olbracht in Poland (1492-1501) is seen in literature mainly through the angle of the Anti-Ottoman expedition in 1497, on which the monarch set out with an army of 80,000 men, and did not succeed in gaining allies. Due to the refusal of the troops for marching through Moldova, Jan Olbracht directed his actions against their ruler, and his vassal, Stefan III the Great (1457-1504). The expedition, commonly known as the Moldovan expedition, ended with the defeat of the Polish army, which in less than three months returned to the country. An oddity among history is the amount of grants as well as seizures which have been made during the time. Among the 370 beneficiaries of these grants, Part I includes the biographies of 47 recipients, which include not only royal officials, but persons without titles as well. The beginning includes a brief outline of the reign of King Jan Olbracht. The main goal of the study was to discover in which part of Poland the amount of seizures was the highest, whether they were granted as special merits, and how the seizure acts were prepared. The answers to these and other questions will be completed by Part II of the study.

Agnieszka Pospisil

A short monography of the Zdziechowski family, Rawicz coat of arms

The present article is consecrated to the history and genealogy of Kresovian branches of the Rawicz-Zdziechowskis. Although the family, originally from the Northern Małopolska, was first mentioned in the 15th century by Jan Długosz and its members were participating in the elections of the Polish Kings, the two brothers, Wawrzyniec and Cyprian, the founders of the Kresovian branches of Zdziechowskis, didn't know their ancient origins, most probably because of their ancestors' relocation to the Mazovia. As a consequence, though initially their descendants were inscribed in the St. Peterburg's Herald's Office in the part VI (for the ancient nobility) of the *Rodoslovnaya kniga*, they were moved to less prestigious part II and III, for the nobility gained because of the military or civil rank.